

Sygn. akt III RC 544/14

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Rafał Flisikowski

Protokolant Monika Raczyńska

po rozpoznaniu w dniu 02 lutego 2015 roku w Tczewie sprawy

z powództwa A. W.

przeciwko P. W.

o alimenty

zasądza od pozwanego P. W. na rzecz małoletniego powoda A. W. z tytułu alimentów kwotę po 700 zł (siedemset złotych) miesięcznie płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda K. B. (1), z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 30 października 2014 roku;

w pozostałej części powództwo oddala;

zasądza od pozwanego P. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem kosztów sądowych;

zasądza od pozwanego P. W. na rzecz małoletniego powoda A. W. kwotę 1217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda K. B. (1);

wyroкови w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 544/14

UZASADNIENIE

Małoletni powód A. W. reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową K. B. (1) pozwem z dnia 23 października 2014 roku złożonym w dniu 30 października 2014 roku wniósł o zasądzenie od swojego ojca P. W. alimentów w kwocie po 700 złotych miesięcznie płatnych do rąk matki do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat poczynawszy od dnia 1 września 2014 roku.

W uzasadnieniu tego pozwu podniesiono, iż K. B. (1) z pozwanym żyli w nieformalnym związku, a ze związku tego w dniu (...) urodził się syn A. W.. Wskazano tam, iż w dniu 1 września 2014 roku matka wyprowadziła wraz z dzieckiem od pozwanego ojca, który od tej pory nie łoży w sposób dostateczny na utrzymanie syna. Miesięczne koszty utrzymania dziecka określono tam na kwotę ponad 1300 złotych oraz wskazano, iż P. W. posiada możliwości zarobkowe, by uiszczać alimenty w żądanej kwocie.

Pozwany P. W. uznał powództwo do kwoty 350-400 złotych miesięcznie.

W niniejszej sprawie z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo pozwanego wydano w dniu 2 lutego 2015 roku wyrok zaoczny, co do którego złożono skutecznie sprzeciw.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni A. W. urodzony (...) w G. pochodzi z nieformalnego związku P. W. i K. B. (1).

dowód: odpis aktu urodzenia - k. 5

Rodzice małoletniego od dnia 1 września 2014 roku nie mieszkają razem. Dziecko mieszka z matką oraz babcią macierzystą A. B. (1). Zajmowane przez nich mieszkanie należy do A. B. (1). K. B. (1) przekazuje swojej matce tytułem udziału - swojego i małoletniego powoda w opłatach mieszkaniowych kwotę 300 złotych miesięcznie.

dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej - k. 41 i 42 oraz k. 101 (00:02:03 - 00:13:51) i k. 150v (00:47:18 - 00:53:02)

Małoletni A. W. w okresie od 17 września 2014 roku uczęszczał do Niepublicznego (...) w T.. Opłata stała (czesne) za żłobek wynosiła 450 złotych miesięcznie, przy czym przy zapisywaniu dziecka do tej placówki należało uiścić bezzwrotne wpisowe w wysokości 200 złotych. W żłobku chłopiec przebywał od godziny 08:00-09:00 do godziny 15.00 od poniedziałku do piątku. W czasie, gdy małoletni uczęszczał do żłobka wymagał stosowania "pampersów", których koszt wynosił 80-90 złotych miesięcznie. Aktualnie A. W. uczęszcza już do przedszkola, za które opłata wynosi 320 złotych miesięcznie. W przedszkolu także wymagane było uiszczenie jednorazowej opłaty wstępnej w kwocie 200 złotych. W przedszkolu małoletni otrzymuje trzy posiłki. Poza tym od września 2015 roku chłopiec cztery razy w miesiącu korzysta z lekcji - zajęć z języka angielskiego, których koszt wynosi 120 złotych miesięcznie, a także według zaleceń otrzymanych od specjalisty raz w miesiącu korzysta z zajęć logopedycznych, których koszt to 50 złotych.

W skład miesięcznych pozostałych miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego wchodzi wydatki na: wyżywienie - 200 złotych, odzież i obuwie - 100 złotych, środki czystości i kosmetyki - 80 złotych miesięcznie, zabawki i inne rozrywki - 50 złotych miesięcznie.

Poza powyższym małoletni wymaga okresowo zakupu dodatkowych rzeczy tj. roweru, hulajnogi, rolek czy pościeli, ręczników czy wyposażenia pokoju, który zajmuje oraz witamin czy leków w razie choroby. Wydatki na ten cel to średnio kwota co najmniej 50 złotych miesięcznie.

dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej - k. 41 i 42 oraz k. 101 (00:02:03 - 00:13:51) i k. 150v (00:47:18 - 00:53:02), umowa przyjęcia dziecka do żłobka - k. 18-20, paragon - k. 20, dowód wpłaty - k. 21

P. W. z małoletnim synem spotyka się we wtorki i w czwartki - odbiera go wówczas z przedszkola i odprowadza po spotkaniu na noc do matki oraz niekiedy w co drugą niedzielę - także bez nocowania. Na potrzeby syna w tym czasie wydaje około 60 złotych miesięcznie.

dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej - k. 41 i 42 oraz k. 101 (00:02:03 - 00:13:51) i k. 150v (00:47:18 - 00:53:02), zeznania pozwanego - k. 102 (00:13:51 do 00:44:10) i k. 150v (00:53:02 - 00:59:18)

K. B. (1) ukończyła Szkołę Policealną (...). Naukę, która trwała dwa lata odbywała w systemie stacjonarnym. W tym czasie była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w T. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Aktualnie natomiast pracuje na cały etat w gabinecie stomatologicznym z miesięcznym wynagrodzeniem około 1.700 złotych netto.

dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej - k. 41 i 42 oraz k. 101 (00:02:03 - 00:13:51) i k. 150v (00:47:18 - 00:53:02), zaświadczenie - k. 12, decyzja - k. 13

P. W. ma 23 lata i jest zdrowy. Uzyskał on wykształcenie średnie, po czym studiował w Wyższej Szkole (...) w G. na kierunku I. w trybie niestacjonarnym. W roku akademickim 2014/2015 był studentem trzeciego roku studiów pierwszego stopnia, przy czym nauka tam trwała trzy lata. Studiów tych nie ukończył - nie zaliczył ostatniego semestru. Czesne za studia opłacali mu dziadkowie i matka.

Wskazany aktualnie pracuje jako kierowca - zajmuje się dostarczaniem paczek do szpitali i aptek z wynagrodzeniem w wysokości 1.850 złotych brutto miesięcznie. Pracuje w pełnym wymiarze czasu od poniedziałku do piątku. Poprzednio również pracował jako kierowca w barze z miesięcznym wynagrodzeniem 1.400 złotych netto. Pracował przez pięć dni w tygodniu w różnych godzinach, w miesiącu pracował około 140-145 godzin. Nie pracował on natomiast w firmie (...), ale czasem pomagał właścicielowi tej firmy - A. B. (2) zawieźć lub przywieźć części samochodowe, za co A. B. (2) nie wypłacał mu wynagrodzenia - w zamian za pomoc naprawiał mu auto. P. W. użytkuje bowiem samochód marki S. (...) należący do jego babci.

Ojciec małoletniego A. W. mieszka w mieszkaniu należącym do swoich dziadków. Płaci koszty eksploatacyjne za to lokum, w skład których wchodzi: czynsz - 270 złotych miesięcznie, internet i TV - 70 złotych miesięcznie oraz prąd - 100 złotych miesięcznie.

W skład pozostałych miesięcznych kosztów jego utrzymania wchodzi wydatki na: wyżywienie - 300 złotych, odzież i obuwie - 100 zł, środki czystości i kosmetyki - 50 złotych oraz telefon - 43 złotych.

P. W. nie posiada majątku ani oszczędności, a ma zadłużenia, które są konsekwencją spowodowanego przez niego wypadku samochodowego. W przeszłości handlował on częściami samochodowymi i narzędziami swojego dziadka i część środków z tego uzyskanych za zgodą dziadków przeznaczał na utrzymanie swoje i potrzeby syna.

dowód: zeznania pozwanego - k. 101v (00:13:51 do 00:44:10) i k. 150v (00:53:02 - 00:59:18), zeznania świadka E. W. - k. 149 (00:02:33 - 00:24:23), zeznania świadka A. B. (2) - k. 150 (00:25:39 - 00:35:20), oświadczenie - k. 8, wydruki ogłoszeń - k. 10-11, zaświadczenie - k. 58, potwierdzenia wpłat - k. 59-61, umowy - k. 62-66, kopia PIT - 67-68, rachunki - 69-71, faktura - k. 72

Dla osób bez wyuczonego zawodu, z wykształceniem średnim i kierowców kategorii (...), czyli dla osób z kwalifikacjami P. W. powiatowe urzędy pracy dysponowały następującymi ofertami: PUP w T. - z wynagrodzeniem od 1.750 złotych brutto miesięcznie; PUP w G. - dla osób w zawodzie kierowca kat. B z wynagrodzeniem od 1.750 złotych do 2.200 złotych brutto miesięcznie; PUP w G. - na stanowisko kierowcy samochodu osobowego z wynagrodzeniem od 1.600 złotych do 6.000 złotych brutto miesięcznie, dla mężczyzn bez kwalifikacji zawodowych z wynagrodzeniem od 324,10 złotych do 4.000 złotych brutto miesięcznie; PUP w S. - z wynagrodzeniem od 1.750 złotych do 2.500 złotych brutto miesięcznie; PUP w M. z wynagrodzeniem od 1.750 złotych brutto miesięcznie wzwyż.

dowód: informacja z urzędów pracy - k. 136, 138, 139, 141 i 143

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, a także na podstawie przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda - K. B. (1) i pozwanego P. W. oraz świadków E. W. i A. B. (2).

Ustalając wysokość kosztów utrzymania małoletniego powoda A. W. Sąd oparł się w przeważającej części na przesłuchaniu jego matki - K. B. (1). W ocenie Sądu większość wymienionych przez nią kosztów i wydatków związanych z zaspokajaniem codziennych potrzeb małoletniego powoda nie została zawyżona i uwzględnia potrzeby tego dziecka oraz ceny podstawowych produktów i usług. Jest to matka małoletniego, która - w przeciwieństwie do przesłuchanego pozwanego - od urodzenia się nim na co dzień zajmuje, zaspokaja jego codzienne potrzeby, robi dla niego zakupy, w związku z tym to ona - zdaniem Sądu - jest najlepiej zorientowana w tym zakresie. Poza tym twierdzenia przedstawicielki małoletniego powoda były jasne i przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

I tak, przede wszystkim zgodzić się należy z twierdzeniami przedstawicielki ustawowej co do konieczności zaliczenia do usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego powoda wydatków wcześniej na żłobek, a teraz na przedszkole w średniej kwocie około 335 złotych miesięcznie (320 złotych czesnego miesięcznie i 200 złotych wpisowego na rok). Odnośnie opłaty za przedszkole to jej wysokość z pewnością nie została wygórowana i odpowiada aktualnie obowiązującym cenom za usługi przedszkolne, a poza tym pozwany ich nie kwestionował.

Sąd uznał też za wiarygodne zeznania przedstawicielki dotyczące tego, iż na środki czystości dla małoletniego powoda potrzebuje ona około 80 złotych miesięcznie, natomiast na odzież i obuwiu około 100 złotych miesięcznie. Przedstawione kwoty nie są wygórowane, uwzględniają fakt, iż małoletni znajduje się obecnie w fazie bardzo silnego wzrostu oraz mieszczą się w życiowo uzasadnionych normach.

Podobnie Sąd ocenił także prawdziwość i rzetelność wskazywanych przez matkę małoletniego wydatków w kwocie rzędu 50 złotych miesięcznie na zakup dla dziecka mebli czy innych sprzętów oraz artykułów codziennego użytku jak pościeli i ręczników itp.. Oczywistym jest, że wydatki te nie są comiesięczne, ale co jakiś czas pochłaniają większą kwotę i - zdaniem Sądu - winny być w ogólnych comiesięcznych kosztach utrzymania dziecka uwzględnione, tym bardziej, że oczywistym jest także, że czasami pojawiają się inne niespodziewane i nieprzewidywane wydatki związane np.: z chorobą dziecka.

Zgodzić należy się również z zeznaniami K. B. (1) odnośnie zasadności i wysokości wydatków przeznaczanych na zabawki i rozrywkę dla syna określonych na kwotę 50 złotych miesięcznie. W ocenie Sądu wskazanej kwoty nie sposób uznać za zawyżoną mając na uwadze ceny zabawek czy biletów wstępu choćby do kina czy na płatne place zabaw. Nie była ona też kwestionowana przez drugą stronę.

Także wskazane przez matkę koszty związane z nauką języka angielskiego w kwocie 120 złotych miesięcznie należy uznać za prawdziwe i usprawiedliwione koszty związane z zaspokajaniem potrzeb małoletniego powoda. Co do wysokości bowiem opłaty za te lekcje - zdaniem Sądu - nie została ona zawyżona - wskazane przez matkę stawki z godzinę nauki języka obcego odpowiadają powszechnie znanym i przyjętym normom. A. W. natomiast aktualnie jest w takim wieku, że nauka języka obcego nie sprawi mu kłopotów, co pozytywnie przełoży się na dalszy jego rozwój i z pewnością ułatwi mu dalszą naukę tego języka, a korzystanie z takich lekcji jest w dzisiejszej rzeczywistości faktycznie normą w rodzinach nie tylko dobrze sytuowanych, ale w większości polskich rodzin.

Natomiast odnośnie wizyt u logopedy wskazać należy, iż skoro małoletni ma jakiegokolwiek problemy z wymową - na co matce małoletniego zwrócono uwagę w przedszkolu - to odpowiedzialni rodzice muszą zrobić wszystko by je wyeliminować, zatem uznać należy, iż fakt, że przedstawicielka ustawowa posyła syna na zajęcia z takim specjalistą nie jest jej żadnym wymysłem, a koniecznością i - zdaniem Sądu - usprawiedliwionym wydatkiem związanym z zaspokajaniem podstawowych potrzeb dziecka.

Sąd uznał także za w pełni wiarygodne twierdzenia przedstawicielki ustawowej w zakresie kwot, jakie co miesiąc przekazuje swojej matce z tytułu udziału jej i małoletniego powoda w opłatach za zajmowane mieszkanie określone na kwotę 300 złotych, bowiem w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, a przede wszystkim wobec aktualnych cen prądu, wody, ogrzewania czy wywozu odpadów czy cen innych mediów ich wysokość nie wydaje się być wygórowana i nie była ona kwestionowana przez stronę pozwaną. Udział małoletniego w tych kosztach mieszkaniowych Sąd obliczył dzieląc wskazane 300 złotych na dwie osoby (tj. na powoda i jego matkę).

Tak samo Sąd ocenił zeznania przedstawicielki ustawowej dotyczące jej obecnych zarobków i systemu pracy. Były one rzeczowe, jasne i nie były też w tym zakresie kwestionowane przez drugą stronę.

Jedynie odnośnie wydatków na wyżywienie małoletniego określonych przez matkę na kwotę 300 - 350 złotych miesięcznie - zdaniem Sądu - zostały one nieco zawyżone, albowiem małoletni otrzymuje trzy posiłki w przedszkolu. Zdaniem Sądu uwzględniając wiek małoletniego oraz ceny podstawowych produktów żywnościowych na jego wyżywienie poza przedszkolem potrzeba około 200 złotych miesięcznie.

Odnosnie przesłuchania pozwanego P. W. Sąd uznał jego twierdzenia za zasługujące na wiarę w części dotyczącej jego aktualnej sytuacji życiowej, mieszkaniowej rodzinnej i majątkowej oraz w zakresie, w jakim były one stwierdzeniami w zakresie zaistnienia określonych faktów czy sytuacji, a nie stanowiły oceny tych okoliczności, a w szczególności subiektywnej oceny tego, w jakiej wysokości winien on lub może płacić alimenty i tego, które i w jakim zakresie jego osobiste potrzeby materialne należy uznać za niezbędne czy uzasadnione. W tym zakresie bowiem jego zeznania były jasne i logiczne, a dodatkowo w zakresie wskazywanych kwot przeznaczanych na utrzymanie mieszkania znajdują potwierdzenie w przedłożonych dokumentach i zeznaniach świadka E. W., którym - o czym będzie mowa poniżej - Sąd dał wiarę w całości.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków powołanych przez pozwanego E. W. i A. B. (2), bowiem były one jasne i logiczne oraz korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

W szczególności Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. W. dotyczące wysokości ponoszonych przez pozwanego opłat mieszkaniowych, bowiem jako właściciela zajmowanego przez wnuka mieszkania z całą pewnością jest doskonale zorientowana w tym zakresie. Jej zeznania w tym zakresie były spójne z twierdzeniami i zeznaniami pozwanego. Na wiarę z tych samych względów zasługują również zeznania E. W. w zakresie dotyczącym tego, że pozwany sprzedawał części samochodowe czy narzędzia należące do jej męża, a uzyskane z tego środki - za ich zgodą - często przeznaczał na swoje utrzymanie, albowiem jako osoba najbliższa właściciela tych rzeczy ma wiedzę na temat posiadanych przez niego przedmiotów oraz tego komu i w jakim celu zostały one przekazane.

Sąd nadał również przymiot wiarygodności rzeczowym zeznaniom świadka A. B. (2) dotyczącym tego, że pozwany nie był jego pracownikiem, a jedynie czasami pomagał mu coś zawieźć i przywieźć, za co ten odwdzięczał się mu dokonując naprawy użytkowanego przez P. W. auta, a nie wypłatą jakiegoś wynagrodzenia, albowiem A. B. (2) jako osoba faktycznie obca dla pozwanego nie miałaby żadnego interesu poświadczając nieprawdę i narażać się na jakąkolwiek odpowiedzialność z tym związaną. Takie wzajemna, obustronna pomoc jest - w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego - rzeczą normalną, często praktykowaną w stosunkach międzyludzkich, sąsiedzkich, wśród osób znajomych.

Także i między innymi z tych samych względów Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka odnośnie zarobków, jakie uzyskują kierowcy pracujący w T. w takim systemie jak w chwili obecnej pozwany. Świadek ten jest bowiem przedsiębiorcą działającym na lokalnym rynku i jak wskazał interesował się tym zagadnieniem i słyszał od innych osób o tych okolicznościach. Poza tym jego zasłyszane czy też wynikające z obserwacji spostrzeżenia są zgodne z informacjami uzyskanymi przez Sąd z lokalnych rynków pracy.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, gdyż ich autentyczność i rzetelność oraz zgodność z prawdą zawartych w nich informacji nie budziła wątpliwości. Dokumenty te zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi - dołączone przez strony i przesłane przez organy władzy publicznej, a także mają charakter kompletny. Wiarygodność tych dokumentów nie była też w toku postępowania kwestionowana przez żadną ze stron czy pełnomocników. Odnosnie kserokopii dokumentów należy wskazać, iż strony ich nie kwestionowały i nie domagały się złożenia oryginałów przez stronę przeciwną.

Uwzględniając powyższe w tym miejscu wskazać trzeba, że zasadniczą materialno-prawną podstawą powództwa o zasądzenie alimentów jest art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie. Zakres tego obowiązku wyznaczany jest zaś, stosownie do wskazań art. 135 § 1 wskazanego kodeksu, z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

W związku z powyższym, oceniając zasadność powództwa w niniejszej sprawie Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb małoletniego powoda, ale także zważył na sytuację majątkową jego matki i przede wszystkim możliwości zarobkowe pozwanego.

Odnosnie usprawiedliwionych potrzeb dzieci należy wskazać, iż usprawiedliwione potrzeby osoby małoletniej definiuje się jako potrzeby, których zaspokojenie zapewni jej odpowiedni do wieku i uzdolnień prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb.

W realiach niniejszej sprawy usprawiedliwione koszty związane z utrzymaniem małoletniego powoda Sąd ustalił na kwotę co najmniej 1.100 złotych miesięcznie (wyżywienie - 200 złotych; środki czystości i kosmetyki - 80 złotych; odzież i obuwie - 100 złotych; opłata za przedszkole - około 320 złotych; zajęcia z logopedą i z języka angielskiego - 170 złotych; zabawki i rozrywki - 50 złotych oraz udział w opłatach mieszkaniowych - 150 złotych i inne, w tym leki - 50 złotych).

Zdaniem Sądu są to koszty w dzisiejszych realiach nie wygórowane, biorąc pod uwagę ceny podstawowych produktów i usług oraz wiek małoletniego i fakt, iż dziecko to uczęszcza do przedszkola oraz wymaga korzystania z pomocy logopedy, a także poziom życia i przede wszystkim możliwości zarobkowe jego rodziców, którzy są ludźmi młodymi, zdrowymi i nieposiadającymi - poza powodem - innych osób na swoim utrzymaniu, a korzystającymi jeszcze z wydatnej pomocy swoich rodziców czy dziadków.

Odnosnie możliwości zarobkowych pozwanego wskazać należy, iż aktualnie pracuje on jako kierowca - zajmuje się dostarczaniem paczek do szpitali i aptek. Zarabia 1.850 złotych brutto miesięcznie, co stanowi minimalne miesięczne wynagrodzenie za pracę brutto w Polsce od 1 stycznia 2016 roku, jednak jego faktyczne możliwości zarobkowe są wyższe i - zdaniem Sądu - kształtują się na poziomie co najmniej 1600 złotych netto miesięcznie.

W tym zakresie przede wszystkim należy wskazać na same twierdzenia profesjonalnego pełnomocnika pozwanego, który w sprzeciwie od wyroku zaocznego z dnia 11 marca 2015 roku wskazał, iż "(...) pozwany jest w stanie zarobić miesięcznie maksymalnie 2000,00zł.", by potem na rozprawie sprostować, że była to pomyłka pisarska oraz wskazać, że strona ta przyznaje, że możliwości zarobkowe P. W. kształtują się na poziomie 1500 złotych netto miesięcznie.

Poza tym możliwość uzyskiwania przez pozwanego wyższych niż w chwili obecnej zarobków wynika z faktu, że praktycznie każdy urząd pracy w pobliżu miejsca zamieszkania stron dysponuje ofertami pracy dla osób z kwalifikacjami, jakie posiada ojciec małoletniego powoda z proponowanym wynagrodzeniem wyższym niż minimalne wynagrodzenia. Poza tym - zasady logiki i doświadczenia życiowego - pozwalają Sądowi na uznanie, że w T. i jego okolicach, gdzie funkcjonuje kilka dużych zakładów produkcyjnych (F., G.) nie jest osobom młodym, bez większych kwalifikacji, a posiadającym wykształcenie średnie wcale tak trudno znaleźć czasowe, dodatkowe, a nawet stałe zatrudnienie, chociażby za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej jako pracownicy produkcji, których wynagrodzenie jest wyższe od najniższego - minimalnego. Są to okoliczności powszechnie wiadome w środowisku lokalnym, co także pozwany potwierdził w swoich zeznaniach wskazując jednak, że z ubiegania się o lepiej płatną pracę w takich zakładach zrezygnował, gdyż dostał obecną pracę jako kierowca.

Także sam powód jak i powołany przez niego świadek wskazali, iż zarobki kierowców pracujących tak jak w chwili obecnej P. W. kształtują się na poziomie 10 złotych za godzinę, a zatem w skali miesiąca jest to kwota około 1600 złotych (8 godzin dziennie przez 20 dni w miesiącu).

W tym miejscu odnosząc się do ewentualnych zarzutów czy też twierdzeń strony pozwanej o braku w chwili obecnej po stronie P. W. z uwagi na jego obecne zarobki możliwości uiszczania alimentów w zasądzonej kwocie należy

wskazać i podkreślić należy, że możliwości zarobkowe i majątkowe osoby zobowiązanej do alimentów określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałyby przy pełnym wykorzystaniu sił fizycznych i zdolności umysłowych. Zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego nie należy bowiem kojarzyć z wysokością faktycznych zarobków bądź też czystego dochodu z majątku. W ocenie zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego mieszczą się także te niewykorzystane, jeżeli tylko są realne. Jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis nie pozwala na wyznaczenie zakresu obowiązku alimentacyjnego wyłącznie na podstawie kwoty aktualnie osiągniętych zarobków, lecz nakazuje czynić to, uwzględniając możliwości zarobkowe dłużnika, czyli kwoty, jakie zarabiałby, gdyby owe możliwości wykorzystywał w pełni. Istotne jest bowiem, że przy ocenie, czy dana osoba może zostać obciążona obowiązkiem alimentacyjnym, bierze się pod uwagę nie tyle jej aktualną sytuację majątkową i zarobkową, lecz właśnie to, jakie ma ona w tej mierze możliwości (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1959 r., III CR 212/58, OSN z 1960 r., nr 2, poz. 48). Są one determinowane wiekiem zobowiązanego, jego stanem zdrowia, przygotowaniem zawodowym, wykształceniem, ale także możliwością zdobycia pracy w regionie, w którym mieszka, i wieloma innymi czynnikami.

Innymi słowy, możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznie osiąganymi zarobkami. W przypadkach uzasadnionych obejmują one także wysokość zarobków, które zobowiązany jest w stanie uzyskać, lecz nie osiąga ich z przyczyn niezaskądniczych na usprawiedliwienie.

Jeżeli pozwany nie jest w stanie osiągać takich dochodów u aktualnego pracodawcy winien czynić starania o podjęcie lepiej płatnej pracy u innego pracodawcy, skoro urzędy pracy takimi korzystniejszymi ofertami pracy dysponują. Poza tym dodać należy, iż zdrowy, w sile wieku, z doświadczeniem na stanowisku kierowcy mężczyzna, posiadający dziecko na swoim utrzymaniu winien w znacznie większym stopniu wykorzystywać swoje możliwości zarobkowe i wolny czas, którego pozwany posiada dość dużo z uwagi na to, że przecież się już nie uczy i - o czym będzie jeszcze mowa poniżej - faktycznie tylko w nieznacznym zakresie w porównaniu z matką małoletniego bierze udział w bezpośredniej samodzielnej opiece nad synem. Nadto należy w tym miejscu wskazać, że uwadze Sądu nie umknął fakt, iż P. W. pozostał tylko jeden semestr do zakończenia studiów w Wyższej Szkole (...) w G. na kierunku L. i zdobycia wykształcenia wyższego. Natomiast ukończenie przez niego studiów z pewnością przyczyniłoby się do znalezienia przez niego lepiej płatnej pracy lub otworzyłoby możliwość rozpoczęcia własnej działalności, ale pozwany posiadany wcześniej czasu i możliwości ukończenia studiów nie wykorzystał. Trzeba zwrócić uwagę, iż matka małoletniego w tym samym czasie będąc w ciąży i zajmując się niemowlęciem swoją edukację z sukcesem kontynuowała i ukończyła.

Z powyższych względów Sąd ustalił możliwości zarobkowe pozwanego na wskazaną kwotę co najmniej 1600 złotych miesięcznie. Wynagrodzenie w takiej wysokości pozwoliłoby pozwanemu na uiszczanie na rzecz małoletniego powoda alimentów w zasądzonej wysokości, a nadto zapewniłoby samemu pozwanemu zaspokojenie jego podstawowych i niezbędnych potrzeb życiowych, w skład których - jak wskazał sam pozwany wchodziły wydatki na: wyżywienie w kwocie 300 złotych, odzież i obuwie w wysokości 100 złotych, środki czystości i kosmetyki wynoszące około 50 złotych.

Odnośnie kosztów czynszu i opłat za media w mieszkaniu, które zajmuje pozwany należy wskazać, że winien on - zdaniem Sądu - podjąć starania, by te wydatki zmniejszyć poprzez wynajęcie części mieszkania - zamieszkanie ze współlokatorem albo znalezienia sobie tańszego lokum czy pokoju. Trzeba tu wskazać, że w dzisiejszych realiach jest rzeczą normalną, że młodzi ludzie, nawet się nie znający, by czynić oszczędności wspólnie wynajmują mieszkania. Poza tym w omawianej kwestii należy jeszcze - zdaniem Sądu - wskazać i podkreślić, że matka małoletniego mieszka z nim wraz ze swoją rodziną, co znacznie zmniejsza ponoszone, w tym także przypadające na powoda, koszty związane z opłatami za to lokum - są one prawie trzykrotnie niższe niż te, jakie ponosi pozwany, co tym bardziej przekonuje o tym, że także P. W. winien w tym zakresie poczynić kroki w celu ich zmniejszenia.

W tym miejscu nie można też nie wskazać na szczególnie rażący dla Sądu z punktu widzenia dobra dziecka oraz obowiązku rodziców szczególnej dbałości o prawidłowy i wszechstronny rozwój swojego dziecka fakt, że pozwany potrafi uznawać i wskazywać wydatki w kwocie 250 złotych miesięcznie na paliwo i samochód czy w kwocie 113 złotych miesięcznie na telefon, internet i telewizję (pakiet telewizji w wersji HD) dla siebie jako niezbędne koszty swojego utrzymania i jednocześnie kwestionować zasadność czynienia w kwocie 120 złotych wydatków na naukę języka obcego dla swojego dziecka twierdząc, że go na to nie stać czy też odmawiać swojemu synowi możliwości

korzystania z zaleconej pomocy i zajęć z logopedą, których koszt wynosi tylko 50 złotych miesięcznie, a które mają zapobiec pojawieniu się u powoda w przyszłości wady wymowy.

Odnosząc się do tych kosztów - kosztów związanych z użytkowaniem samochodu i z opłatami czynionymi przez pozwanego na telefon, telewizję czy internet, których Sąd nie uznał za koszty niezbędne dla utrzymania powoda trzeba tu wskazać, że te wydatki są w okolicznościach sprawy w przeważającej części wydatkami zbędnymi - internet jest w wielu miejscach (bibliotekach, szkołach, centrach handlowych) dostępny za darmo i można w sposób ciągły też korzystać z darmowego Internetu w swoim domu na terenie T. np.: z sieci (...) Także z telewizji i to w wersji cyfrowej można korzystać tylko po opłaceniu abonamentu radiowo-telewizyjnego, którego chyba pozwany mimo obowiązku nie opłaca, a nie trzeba korzystać z ofert sieci kablowych czy innych telewizji płatnych, jak czyni to pozwany.

W tym miejscu na koniec tej części rozważań - zdaniem Sądu - godzi się jeszcze wskazać odnośnie podnoszonego przez stronę pozwaną faktu konieczności spłacania przez P. W. zadłużenia powstałego wskutek spowodowanego przez niego - z jego winy wypadku samochodowego, iż długi rodziców zobowiązanych do alimentacji wobec innych osób nie mogą wyprzedzać obowiązku alimentacyjnego, wobec czego ustalając wysokość obowiązku alimentacyjnego obciążającego pozwanego Sąd nie wziął ich pod uwagę.

Powyższe zestawienie - realne możliwości zarobkowe pozwanego oraz ustalone koszty utrzymania małoletniego powoda przekonuje, iż przy dołożeniu należytej staranności i prawidłowej gospodarce finansami P. W. jest w stanie i powinien płacić alimenty w co najmniej zasądzonej kwocie 700 złotych miesięcznie, które to i tak pokryją tylko około 60% obecnych nie wygórowanych - w ocenie Sądu - w świetle zasad doświadczenia życiowego ogólnych kosztów utrzymania małoletniego A. W..

W tym miejscu wskazać bowiem jeszcze raz należy, iż oboje rodzice są zobowiązani do alimentacji względem małoletniego dziecka, a obowiązek rodziców ponoszenia materialnych ciężarów jego utrzymania i wychowania jest niezależny od tego, gdzie i z kim zamieszkuje to dziecko. Jeśli rodzice nie mieszkają razem, a uprawnione do alimentów dziecko mieszka u jednego z rodziców, pozostając pod jego faktyczną stałą pieczę i faktycznym kierownictwem, nie zwalnia to drugiego z rodziców od udziału w ponoszeniu materialnych kosztów utrzymania i wychowania tego dziecka. Co więcej, udział takiego rodzica (w tym przypadku pozwanego) w finansowaniu kosztów utrzymania dziecka winien być wyższy niż tego z rodziców, na którym dodatkowo spoczywa w większej części ciężar codziennej opieki i wychowania uprawnionego do alimentów małoletniego (w tym przypadku matki powoda).

Powyższe wynika wprost z przepisu art. 135 § 2 krio, zgodnie z którym wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie.

Mając zaś to na względzie - w ocenie Sądu - tym bardziej zasadnym jest obciążenie pozwanego w faktycznie tylko nieco większej części niż matki niezbędnymi materialnymi kosztami utrzymania i wychowania syna. Należy tu bowiem wskazać, że K. B. (2) - w przeciwieństwie do ojca małoletniego, który widuje i zajmuje się z synem przez najwyżej 48 godzin miesięcznie (po cztery godziny w każdy wtorek i czwartek oraz po około osiem godzin w co drugą niedzielę), sprawuje co najmniej od dnia wytoczenia powództwa codzienną pieczę nad nim i jej obowiązek alimentacyjny wobec tego dziecka jest spełniany w części i to istotnej także przez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie powoda, w związku z czym zupełnie zasadnym i sprawiedliwym jest - w ocenie Sądu - obciążenie pozwanego w większej niż jej materialnymi kosztami utrzymania dziecka.

Trzeba tu wskazać, iż przy takim rytmie spotkań i sprawowania opieki przez pozwanego nad dzieckiem jego udział w tym zakresie wynosi co najwyżej 20% - ojciec zapewnia synowi opiekę przez osiem dni w miesiącu popołudniu, a matka przez pozostałych dwanaście dni popołudniu w dniach, kiedy dziecko jest w przedszkolu oraz dodatkowo przez wszystkie te dwadzieścia dni rano i wieczorem. To ona codziennie zaprowadza małoletniego do przedszkola i przygotowuje go do snu, podczas gdy pozwany ten czas może teraz i mógł wcześniej swobodnie poświęcić na swój odpoczynek, by móc w ciągu dnia intensywniej pracować czy też by ukończyć studia. Także podczas pozostałych dni

w miesiącu, kiedy powód nie jest w przedszkolu to przedstawicielka ustawowa zapewnia mu opiekę przez sześć dni, a pozwany przez co najwyżej dwa niepełne dni.

Mając to na uwadze jak i ogół powyższych ustaleń oraz rozważań Sąd doszedł do przekonania, iż uzasadnione i tylko podstawowe potrzeby małoletniego powoda wymagają zasądzenia od jego ojca alimentów w wysokości 700 złotych miesięcznie, która to kwota pokrywa jedynie około 63% tych kosztów. Zaś aktualne wskazane możliwości zarobkowe pozwanego pozwalają mu na uiszczanie alimentów w takiej wysokości, które pochłoną tylko około 46% minimalnych zarobków, jakie - w ocenie Sądu i także samego pełnomocnika pozwanego - mógłby on faktycznie przy dołożeniu należytej staranności uzyskiwać.

W związku z tym Sąd uznając, iż wydany w sprawie w dniu 2 lutego 2015 roku wyrok zaoczny jest słuszny w trybie art. 347 kpc na mocy przywołanych przepisów orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji tego wyroku zasądając od pozwanego na rzecz powoda alimenty we wskazanej kwocie od dnia wniesienia powództwa.

Sąd oddalił w punkcie drugim sentencji wskazanego wyroku powództwo co do żądania dotyczące zasądzenia tych alimentów za okres sprzed wniesienia powództwa, albowiem strona powodowa nie wykazała ani nawet nie wskazała, by istniały jakieś niezaspokojone potrzeby małoletniego za ten okres.

W punkcie trzecim natomiast tego orzeczenia Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., Nr 1025 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 420 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej, od której małoletni powód był zwolniony na mocy art. 96 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy. Alimenty zasądzono w wysokości 700 złotych miesięcznie, zatem wartość przedmiotu sporu w zakresie uwzględnionego powództwa wynosiła 8.400 złotych (700 zł x 12), co wynika z art. 22 kpc. Opłata stanowi zaś 5% wartości przedmiotu sporu (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w punkcie czwartym wyroku na mocy art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 2 ust 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 7 ust. 1 pkt 11 w zw. z § 7 ust 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. W ocenie Sądu sytuacja majątkowa pozwanego, ani inne okoliczności sprawy, nie uzasadniały odstąpienia od obciążania go kosztami zastępstwa procesowego, tym bardziej, że sam z takowego korzystał.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w zakresie zasądzającym alimenty rygor natychmiastowej wykonalności.